

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Dzeko i Schick razem, być może wspierani fantazją Perottiego. To karta, którą Di Francesco może zagrać w sobotę wieczorem z Cagliari, aby rozwiązać problem z golami Romy: 27 w lidze, szósty atak w Serie A, ze snajperem, który od października zdobył tylko jednego gola i z hitem transferowym mercato, który wciąż ma puste konto, grając ogony.

Nie biorąc pod uwagę, że kolejny środkowy napastnik, Defrel, ma również zerowe konto i jest też zastopowany z powodu urazu rzepki i ciężko, aby został odzyskany na sobotni wieczór. Dlatego właśnie Di Francesco, z dwoma treningami do dyspozycji, myśli o wystawieniu po raz pierwszy od początku Dzeko i Schicka, pierwszego na środku, drugiego szeroko na prawej stronie. Roma potrzebuje centymetrów, mięśni i goli, potrzebuje wrócić do wygrywania przed meczem z Juve w Turynie. Trener próbował ich razem z Perottim, ze środkiem pola z DE Rossim, Nainggolanem i Pellegrinim, gdyż Strootman ćwiczył dziś zgodnie z planem indywidualnie. W obronie, na prawej stronie, Florenzi powinien zająć miejsce Peresa.

W środku pojawią się Manolas z jednym z dwójki Fazio i Juan Jesus. Z Torino w pucharze okazję powinien dostać Meksykanin Moreno, o którym mówią w Hiszpanii, że znajduje się w orbicie zainteresowań Betisu Sevilla: "*Nie ma żadnych szans, że odejdzie*", podkreślił Monchi, przekonany, że Moreno uda się powiedzieć swoje w Trigorii. Roma jednak, z najlepszą obroną w lidze, nie ma w tyłach sytuacji awaryjnych, w przodzie tak i kto wie czy dwaj najważniejsi napastnicy ich nie rozwiążą.

Autor: abruzzo